

## Wiadomość tygodnia

# „IDZCIE, BEZ OBAWY, ABY SŁUŻYĆ”

## Zakończenie Świątowych Dni Młodzieży w Rio de Janeiro

Wśród wielu wydarzeń Świątowych Dni Młodych w Rio de Janeiro były także te, bezpośrednio związane z życiem konsekrowanym i Polską. Oto krótkie relacje z tych wydarzeń:

### „Musimy się nauczyć brać w objęcia tych, co są w potrzebie”

W czasie wizyty w szpitalu odwykowym, prowadzonym przez franciszkanów w Rio Papież nawiązał do nawrócenia patrona tej placówki. Franciszek z Asyżu porzucił bogactwa świata i stał się ubogim wśród ubogich, gdy wziął w objęcia trędowatego. W każdym bracie i siostrze, którzy przeżywają trudności, obejmujemy cierpiące ciało Chrystusa.

„Wziąć w objęcia. Wszyscy musimy się nauczyć brać w objęcia, jak św. Franciszek, tych co są w potrzebie – mówił Ojciec Święty. – W Brazylii i na całym świecie jest wiele sytuacji wymagających wrażliwości, troski, miłości, takich jak walka z uzależnieniem chemicznym. Często jednak w naszych społeczeństwach przeważa egoizm. Jakże wielu «handlarzy śmierci» stosuje logikę władzy i pieniędzy za wszelką cenę! Plaga handlu narkotykami, która prowadzi do przemocy, siejąc ból i śmierć, wymaga aktu odwagi całego społeczeństwa. Nie da się ograniczyć rozprzestrzeniania i oddziaływania uzależnienia chemicznego za pomocą liberalizacji narkotyków, o czym się dyskutuje w różnych częściach Ameryki Łacińskiej. Konieczne jest zajęcie się problemami, które leżą u podstaw ich używania, krzewiąc większą sprawiedliwość, wychowując młodzież do wartości, które budują życie wspólne, towarzysząc tym, którzy przeżywają trudności, i dając nadzieję na przyszłość”.

Po tym przejmującym apelu do handlarzy narkotykami i do rządzących, czyli do tych,



od których zależy tragedia „traudy naszych czasów”, Papież zwrócił się do samych uzależnionych:

„Drodzy przyjaciele, chciałbym powiedzieć każdemu z was, ale przede wszystkim wielu innym, którzy jeszcze nie mieli odwagi, by pójść waszą drogą: to ty musisz się podnieść; jest to warunek konieczny! Znajdziesz wyciągniętą rękę tych, co chcą ci pomóc, ale nikt nie może piąć się w górę zamiast ciebie. Nigdy jednak nie jesteście sami! Kościół i wielu ludzi są blisko was. Patrzcie ufnie przed siebie, wasza droga jest długa i trudna, ale patrzcie przed siebie, «ku pewnej przyszłości, która wpisuje się w perspektywę inną niż iluzoryczne propozycje bożków tego świata, a która daje nam nowy zapach i nową siłę do codziennego życia» (*Lumen fidei*, 57). Chciałbym powtórzyć wam wszystkim: nie pozwólcie, by wam skradziono nadzieję! Ale mówię też: nie kradnijmy nadziei, tylko stawajmy się wszyscy tymi, co niosą nadzieję!”.

Franciszek przypomniał ewangeliczną przypowieść o Miłosiernym Samarytaninie: „Ile razy mówimy: to nie moja sprawa! Ile razy widzimy innych i udajemy, że nie zauważamy! Tylko nieznanym Samarytanin zobaczył, zatrzymał się, podniósł go, wyciągnął do niego rękę i zatroszczył się o niego (por. Łk 10, 29-35). Drodzy przyjaciele, sądzę, że tutaj, w tym szpitalu, staje się rzeczywistością przypowieść o Miłosiernym Samarytaninie. I chciałbym jeszcze powtórzyć wam wszystkim, którzy walczyliście z uzależnieniem chemicznym, wam, członkom rodzin, przed którymi stoi niełatwe zadanie: Kościół nie stoi z dala od waszych trudów, ale towarzyszy wam z miłością. Pan jest blisko was i prowadzi was za rękę”.

### Papież do zakonników: potrzebujemy mądrości i pokory

Na porannej Mszy prywatnej 26 lipca, w której uczestniczyli między innymi brazylijscy jezuita, Papież nawiązał do wspo-

mnienia liturgicznego św. Joachima i Anny, rodziców Maryi i dziadków Pana Jezusa. Przypominają oni o roli dziadków, którzy wierzą w przyszłe pokolenia i przekazują im swą mądrość. Godzą się w pokorze na swą rolę w historii zbawienia, stając się ogniwem w długim łańcuchu dziejów. W tym sensie są oni również wzorem dla osób konsekrowanych. Módlmy się – powiedział Franciszek do swych współbraci jezuitów – abyśmy potrafili się zestarzeć z godnością i byli osobami konsekrowanymi pełnymi ducha.

„Przekazujemy mądrość – mówił Papież. – Abyśmy mogli być jak dobre wino, które starzejąc się staje się coraz lepsze. Złe wino staje się octem. Obyśmy my starzeeli się jak dobre wino, mądrze, abyśmy mogli przekazywać mądrość. Prośmy też o łaskę, abyśmy nie sądzili, że historia kończy się na nas. Myśmy jej nawet nie rozpoczęli. Historia toczy się dalej. I proszę też o odrobinę pokory, abyśmy mogli być ogniwem w łańcuchu i wierzyć, że jesteśmy ogniwem w łańcuchu”.

### Kolejne Światowe Dni Młodzieży w Krakowie

„Drodzy młodzi, jesteśmy umówieni na najbliższy Światowy Dzień Młodzieży w 2016 r. w Krakowie, w Polsce”. Te słowa zabrzmiały na plaży Copacabana na zakończenie spotkania w Rio de Janeiro, budząc zrozumiały entuzjazm obecnych tam Polaków. W Mszy wzięło udział ok. 3 mln wiernych.



Znaczna część młodzieży trwała na czuwaniu przez całą noc. Dla wielu pielgrzymów plaża stała się także miejscem noclegu. W tym samym bowiem miejscu Papież pojawił się ponownie przed godz. 10:00, po pokonaniu ostatni już raz w czasie tegorocznych Dni Młodzieży trasy wzdłuż promenady przy plaży Copacaba-

na. Do czuwających od wieczora dołączały od wczesnych godzin porannych kolejne tysiące ludzi.

Uroczysta Msza, kończąca to kilkudniowe święto młodych katolików z całego świata, zgromadziła według wstępnych szacunków blisko 3 mln ludzi. W Eucharystii wzięli udział także prezydenci: Brazylii Dilma Rousseff, Argentyny Cristina Kirchner oraz Boliwii Evo Morales.

Mszę rozpoczęło odśpiewanie oficjalnego hymnu Światowych Dni Młodzieży przez chór złożony z kapłanów pracujących na terenie całego kraju. Swoją homilię Ojciec Święty oparł na trzech słowach tworzących razem znaczące zdanie rozkazujące: idźcie, bez obawy, aby służyć.

„Jezus nie powiedział: jeśli chcecie, jeśli macie czas, ale: «Idźcie (...) i nauczajcie wszystkie narody» – przypomniał Franciszek. – Dzielenie się doświadczeniem wiary, dawanie świadectwa wiary, głoszenie Ewangelii jest poleceniem, które Pan daje całemu Kościołowi, także tobie. Jest to nakaz, który nie wynika jednak z woli panowania czy władzy, ale z siły miłości, z faktu, że Jezus pierwszy przyszedł do nas i dał nam nie trochę siebie, lecz całego siebie, dał swoje życie, aby nas zbawić i ukazać nam miłość i miłosierdzie Boga. Jezus nie traktuje nas jak niewolników, ale jak ludzi wolnych, jak przyjaciół, braci. Nie tylko nas posyła, ale nam towarzyszy, zawsze jest przy nas w tej misji miłości. Gdzie nas posyła Jezus? Nie ma granic, nie ma ograniczeń: posyła nas do wszystkich. Ewangelia jest dla wszystkich, a nie dla niektórych. Nie jest tylko dla tych, którzy wydają się nam bliżsi, bardziej otwarci, bardziej przyjaźni. Jest dla wszystkich. Nie bójcie się iść i nieść Chrystusa w każde środowisko, aż na peryferie egzystencjalne, także do tych, którzy wydają się najbardziej oddaleni, najbardziej obojętni”.

W czasie procesji z darami miało miejsce nadzwyczajne wydarzenie. W sobotę, po wyjściu z katedry, Papież spotkał małżeństwo z dzieckiem, które urodziło się ze śmiertelną wadą wrodzoną, tzw. bezmózgowiem. Dziecko wciąż żyje, chociaż niemowlęta dotknięte tą chorobą zwykle od razu umierają. Rodzice nie zgodzili się na aborcję, mimo iż prawo dopuszczało w tym wypadku taką możliwość. Dziecko to

Ojciec Święty przyjął właśnie w czasie procesji z darami jako znak złożonej Bogu ofiary z życia.

Pod koniec Mszy nastąpił długo oczekiwany moment. Papież ogłosił bowiem miasto, w którym za trzy lata odbędą się kolejne Światowe Dni Młodzieży. Ku ogromnej radości wszystkich Polaków będzie to Kraków.

Wraz z błogosławieństwem, którego pod koniec Mszy udzielił Papież Franciszek, wspaniałe święto młodych chrześcijan ze wszystkich kontynentów dobiegło końca.

W niedzielę miało miejsce jeszcze jedno ważne wydarzenie, choć nie związane już z Dniami Młodzieży. Zostało one dopisane do kalendarza wizyty w Brazylii na wyraźną prośbę Papieża. Chodzi o spotkanie z komitetem koordynacyjnym Rady Episkopatów Ameryki Łacińskiej CELAM, w którego pracach przez wiele lat brał czynny udział ówczesny metropolita Buenos Aires kard. Jorge Bergoglio. Był on m.in. odpowiedzialny za ostateczną redakcję słynnego „Dokumentu z Aparecidy”.



Przedostatnim papieskim aktem w Rio de Janeiro było spotkanie z wolontariuszami, którzy od kilku miesięcy czynnie wspierali przygotowania i przebieg Światowych Dni Młodzieży. W sumie było ich ponad 60 tys., z czego 45 tys. Brazylijczyków i 15 tys. obcokrajowców. W spotkaniu z Franciszkiem w Centrum Kongresowym „Rio Centro” wzięło udział 15 tys. z nich.

Bezpośrednio ze spotkania z wolontariuszami Papież pojechał na lotnisko Galeão, gdzie nastąpiła oficjalna ceremonia pożegnania. Odlot samolotu z Ojcem Świętym nastąpił o północy czasu środkowoeuropejskiego. **Źródło: Radio watykańskie**

## Wiadomości krajowe

### Wielkie spotkanie środowisk trzeźwościowych w Licheniu

Ponad 30 tysięcy osób uczestniczyło w Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Licheńskiej w 21. Ogólnopolskich Spotkaniach Środowisk Trzeźwościowych. Hasłem tegorocznych spotkań było „Zawsze

mam szansę” będące zachętą dla osób uzależnionych, że nigdy nie jest za późno na walkę ze swoim uzależnieniem.

Od samego rana do licheńskiego Sanktuarium przyjeżdżali uzależnieni, ich rodziny oraz przyjaciele. Każdego roku, od 21 lat, w ostatni weekend lipca spotykają się u stóp Matki Bożej Licheńskiej, aby podzię-

kować za wszystkie lata abstynencji, i prosić o siły na kolejny rok. Najlicniejszą grupę stanowią anonimowi alkoholicy. Oprócz nich są także anonimowi uzależnieni od hazardu, papierosów, seksu i miłości, jedzenia czy kredytów.

W tym roku w Licheniu po raz pierwszy odbył się mityng dla depresantów: „Do tej



pory było takie przeświadczenie, że depresja jest chorobą psychiczną. Okazuje się, że depresja, tak jak inne choroby jest uzależnieniem. Jako depresanci pracujemy też na 12 krokach. Dzięki temu dochodzimy do tego, że depresja jest chorobą duszy, ciała i umysłu” – powiedziała anonimowa depresantka.

O godz. 10:00 uczestnicy licheńskich spotkań trzeźwościowych tradycyjnie uczestniczyli w Drodze Krzyżowej alejkami licheńskiego Sanktuarium. Uroczystego otwarcia tegorocznych spotkań dokonał ks. Wiktor Gumienny, kustosz Sanktuarium oraz ks. Robert Krzywicki, dyrektor Licheńskiego Centrum Pomocy Rodzinie i Osobom Uzależnionym, który życzył przybyłym pogody ducha. Następnie na ołtarzu przy Placu Koronacyjnym odbył się koncert w wykonaniu muzyków-amatorów. Na początku muzykowania wystąpił Piotr Nagiel, od 16 lat trzeźwy alkoholik, który wykonał utwór pt. „Płomień świecy”. O swojej chorobie stara się mówić zawsze, gdy jest ku temu sposobność: „Dosedł taki moment, że dostałem do wyboru – albo żyć, albo umrzeć. I wtedy pojawił się lęk, strach przed utratą życia. I zacząłem coś z tym robić. Tak jest do dnia dzisiejszego” – wyjaśnił muzyk.



O godz. 13:00 w Kaplicy Całunu Turyńskiego miała miejsce prezentacja książki pani Danieli Sikory z Londynu, w której autorka porusza problem handlu ludźmi na świecie. W ten sposób organizatorzy licheńskich spotkań chcieli zwrócić uwagę na niezwykle ważny problem, uczulając jednocześnie, aby nie stać się łatwym celem dla ludzi trudniącym się tym haniebnym procederem.

O godz. 14:30 odprawiona została Msza św. za wszystkich, którzy odeszli na „wieczny mityng” do domu Ojca. Nieco później, bo o 17:00, rozpoczęły się poszczególne mityngi tematyczne dla osób uzależnionych, m.in. od alkoholu, hazardu, narkotyków, seksu i miłości, dorosłych dzieci alkoholików i innych. Nowością tegorocznych spotkań jest mityng dla anonimowych depresantów. Spotkania odbywały się w różnych miejscach na terenie Sanktuarium: w kościołach pw. MB Częstochowskiej i św. Doroty, w kaplicach bazyliki a także na placu przed świątynią.

Przez cały dzień na wiernych w konfesjonatach oczekiwało ponad 50 księży – marianów oraz księży gości. Do dyspozycji było także kilkudziesięciu wolontariuszy, psychologów i terapeutów uzależnień, którzy służyli rozmową i podpowiadali, jak

zrobić pierwszy krok w stronę życia bez nalogu. Przez cały dzień do nabycia była także fachowa literatura dostępna w kioskach rozsianych na terenie Sanktuarium.

Kulminacyjnym punktem 21. Ogólnopolskich Spotkań Trzeźwościowych w Licheńniu była uroczysta Msza św. przed Cudownym Obrazem Matki Bożej Licheńskiej o godz. 19:00, której przewodniczył bp ordynariusz diecezji wrocławskiej Wiesław Mering. Osoby, które nie pomieściły się w licheńskiej bazylice, mogły uczestniczyć w Eucharystii za pośrednictwem telewizji usytuowanego na zewnątrz świątyni.

Po Mszy św. kontynuowano poszczególne mityngi, które potrwają do samego rana. Tegoroczne licheńskie spotkania trzeźwościowe zakończyła niedzielna Msza św. przed Cudownym Obrazem Matki Bożej Licheńskiej o godz. 7:30 rano.

Za: [www.lichen.pl](http://www.lichen.pl)

### Nowa przełożona Dominikanek Misjonarek Jezusa i Maryi

12 lipca 2013 r. w Zielonce została wybrana nowa przełożona generalna Zgromadzenia Sióstr Dominikanek Misjonarek Jezusa i Maryi – M. Alberta (Danuta) Szplit.

Nowa przełożona urodziła się 20 lipca 1958 r. w Pabianicach. W tym mieście zdobyła wykształcenie ogólne i ukończyła Medyczne Studium Zawodowe. Pracowała jako pielęgniarka w szpitalu dziecięcym. W październiku 1981 r. wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Dominikanek Misjonarek Jezusa i Maryi. Pierwszą profesję zakonną złożyła w 1984 r., wieczystą – w 1990 r. Ukończyła studia teologiczne na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie.

Została posłana do nauczania katechezy i tę posługę pełniła najpierw w Parafii MB Częstochowskiej w Zielonce, a potem – w Parafii MB Nieustającej Pomocy w Warszawie, w szkołach podstawowych na terenie tej Parafii, następnie w gimnazjum na terenie stołecznej Parafii św. Jakuba. W zakonie wiele lat sprawowała funkcję przełożonej domu; w latach 2001-2007 była wikarią generalną Zgromadzenia.

Zgromadzenie Sióstr Dominikanek Misjonarek Jezusa i Maryi zostało założone w 1923 r. przez Sługę Bożego O. Jacka Woronieckiego, dominikanina. Celem Zgromadzenia jest „praca misyjna wśród pogan i w Rosji oraz budzenie zrozmienia tej pracy” wśród katolików. Duchowość dominikańska przejawia się w charakterze kontemplacyjno-czynnym życia wspólnot. Działalność sióstr – to przede wszystkim bezpośredni udział w apostołstwie – katechizacja, animacja liturgiczna, prowadzenie grup, rekolekcji itp. Obecnie Zgromadzenie posiada pięć domów w Polsce i sześć poza jej granicami – w Boliwii, w Rosji, na Łotwie i na Ukrainie. s. *Gabriela Wistuba*

### Franciszkańskie Spotkanie Młodych na Kalwarii Paclawskiej zakończone

1200 osób uczestniczyło w 26. Franciszkańskim Spotkaniu Młodych, które 27 lipca zakończyło się w Kalwarii Paclawskiej. Piękna pogoda, urokliwa okolica i temat o wierze: Projekt Mesjasz – Tabor! Do szczęścia wystarczy właśnie tyle!

Przez tydzień młodzi z całej Polski przeżywali właśnie tam swoje rekolekcje. Pod namiotami, na scenie, w kościele, między sobą, na trawie i przy ognisku – w czasie wzajemnych interakcji w powietrzu unosił się delikatny powiew zmian. Czy aby na pewno? Czy na lepsze?

Kiedy wrócisz do domu, nie będzie już miłej atmosfery, bardzo dokładnie przygotowanych nabożeństw innych niż zwykle i tego wszystkiego, co tu jest – mówił o. Piotr Reizner, szef Spotkania, w homilii na zakończenie 26 FSM – ale Bóg będzie zawsze z tobą! Zawsze! – zapewniał w ostatnich słowach zebraną w kościele młodzież.



Podczas tegorocznego Spotkania Młodych na Kalwarii pojawiło się wielu gości. Byli wśród nich dziennikarze, aktorzy, muzycy, kapłani i kaznodzieje. Wśród nich znaleźli się: Przemysław Babiarczyk, Tomasz Zubilewicz, bp. Grzegorz Ryś, Ireneusz Krosny i ks. Jacek „Wiosna” Stryczek.

Jak co roku na scenie FSM wystąpili znani muzycy i zespoły muzyki chrześcijańskiej. Obok tradycyjnie występującej formacji kleryków franciszkańskich – zespołu Fioretti, koncert dał Frenchman, grupa Love Story i sympatyzującego z Kalwarią Maleo Reggae Rockers. Nie zabrakło tych, którzy na Kalwarię przyjechali, jako starzy przyjaciele. W czasie FSMu po raz kolejny wypoczywała rodzina Tomasza i Małgorzaty Terlikowskich oraz Marek i Małgorzata Nowiccy. Swoje stoisko niepowtarzalnych koszulek i gadżetów chrześcijańskich prowadził Grzegorz Waclaw „Dziki”.

Temat Spotkania: Projekt Mesjasz – Tabor wpisujący się w temat roku wiary. Uczestnicy FSM rozważali przemienienie Jezusa na górę Tabor i to, co im towarzyszyło. Kolejne dni FSMu analizowały poszczególne etapy: góra wyzwania, otwarte serce, obecność, uzdrowienie, zadomowienie, przemienienie.

Już wiemy, że przyszłoroczne, 27. Franciszkańskie Spotkanie Młodych odbędzie się między 20 a 26 lipca 2014 roku. Wcześniej do Kalwarii Paławskiej franciszkanie zaproszą na 8. Zimowe Franciszkańskie Spotkanie Młodych, które jest organizowane w czasie zimowych ferii.

Więcej na: [www.franciszkanie.pl](http://www.franciszkanie.pl)

## Święto Młodzieży na Górze Świętej Anny

„Niniejszym Święto Młodzieży Anno Domini 2013 uważamy za otwarte” – zakrzyknęli równocześnie o. Kamil Tymecki i o. Wiktor Łata, krótko po godzinie 15 dnia 22 lipca. Oznaczało to, że największe z rekolekcji organizowanych w ciągu roku przez Franciszkańskie Duszpasterstwo Młodzieży i Powołań na Górze Św. Anny właśnie ruszyły. Dlatego na tę Górę Ufnej Modlitwy w dniach 22-27 lipca przyjechało około 1000 młodych ludzi. Zasadniczo była to młodzież z Dolnego i Górnego Śląska, ale jak co roku nie zabrakło też mocnej grupy ze Zduńskiej Woli czy innych rejonów kraju.



Młodzież w tym roku zachęcana była przez organizatorów do tego, by świętując, szukała doświadczenia Boga. Doświadczenia autentycznego, wewnętrznego i głębokiego, które pozwoli o Bogu, który działa, świadczyć innym. „Doświadczyć żeby świadczyć” – to było hasło tegorocznego spotkania.

Pomocne w tym były konferencje, np. „Dotknąć ran Chrystusa, tak jak Tomasz Apostoł – pragnienie doświadczenia” o. Oskara Maciarczyka, czy „Spotkać Chrystusa w trudach i cierpieniu – trudne doświadczenie” o. Waldemara Polczyka, który zupełnie bez ogródek grzmiał do młodzieży o tym, że życie boli, ma boleć i będzie boleć. Po wieczornych koncertach (Bongostanie w stylu reggae, gospelowej Trzeciej Godziny Dnia oraz największych przebojach w wykonaniu niepełnosprawnych chłopaków z Podzamek Boys) na zakończenie dnia odbywały się również specjalne nabożeństwa, które pozwalały się wyciszyć i przeżyć Boga, np. w dzieleńiu się chlebem, lub spotkać Go poprzez podstawowe symbole chrześcijańskie w nabożeństwie „Powrotu do źródeł”. Szczególnym przeżyciem było nabożeństwo eucharystyczne z modlitwą o uzdrowienie, przeprowadzone przez o. Cherubina Żyłkę w czwartkowy wieczór. Codzienna praca w grupach dawała możliwość wymiany swoich doświadczeń. Młodzież miała też okazję przejść, jak tysiące przybywających tu od wieków pielgrzymów, świętoanięską kalwarię.

Swoją wiedzą i doświadczeniem Boga dzieliłi się także tacy zaproszeni goście jak Robert Tekieli, Jerzy Pulikowski, czy chłopaki z zespołu Full Power Spirit, którzy w dwóch konferencjach zatytułowanych „Znajdź pomysł na siebie” poderwali słuchaczy dosłownie i w przenośni do refleksji nad swoim życiem. Historię biblijnego Tobiasza w sposób pouczający, ale i zabawny, przedstawił gliwicki Teatr A.

Do dyspozycji uczestników pozostawały także poradnie, np. psychologiczna czy „Namiot powołaniowy”, zajęcia „dodatkowe”, jak np. kurs języka migowego czy konferencje „balkonowe” pana Andrzeja Wronki, prowadzącego zresztą poradnię Informacji o Sektach i Nowych Ruchach Religijnych. Prawie cały czas można było skorzystać ze spowiedzi, jak i trwać na nieustającej adoracji Najświętszego Sakramentu w kaplicy Domu Pielgrzyma.

Tradycyjnie Święto Młodzieży kończy się Świętem Rodziny, na które zjeżdżają się najbliżsi uczestników, zapraszani przez nich do wspólnego świętowania. Uczestniczą w czymś, co można nazwać „finałem” tego wydarzenia – przedstawieniu nieśmiertelnego WOT-u, czyli Wydziału Odrzuconych Talentów, przygotowującego na koniec kabaret, oraz w uroczystej Eucharystii na zakończenie, o północy sprawowanej zwyczajowo przez Ministra Prowincjalnego. I choć padły wtedy ze sceny bolesne słowa organizatorów, że „Święto Młodzieży Anno Domini 2013 uważamy za zamknięte”, do białego rana trwał koncert scholi.

Za: [www.franciszkanie.com](http://www.franciszkanie.com)

## Jezuici i ich młodzież

Na podkarpackiej wsi, w samym środku lata, już po raz dziesiąty zebrało się ponad 400 osób na Ignacjańskich Dniach Młodzieży. To unikatowe spotkanie gromadzi młodzież związaną z jezuitami i jest uwieńczeniem dziesięciodniowych rekolekcji wspólnot ruchu MAGIS.

Istotą tego eventu jest sprawdzenie ideałów rekolekcyjnych w nowej rzeczywistości, a także dobra zabawa i poznawanie się nawzajem ludzi, którym zależy na tym, by żyć bardziej. Życie, które wychodzi ponad przeciętność, jest główną zasadą formacji w ruchu MAGIS i tak tłumaczy się jego łańciską nazwę.

W tym roku, hasłem spotkania są słowa „Ja, my, TEN – IDM!”. Rozwijając skrót – to odkrywanie własnej tożsamości, dążenie do rozwoju we wspólnocie i skierowanie tych dążeń ku Bogu. W ogłoszonym przez Benedykta XVI roku wiary, spotkanie podejmuje temat wspólnoty, która szuka Boga i żyje Bogiem. Zrozumieniu uniwersalności wiary we wspólnocie Kościoła sprzyja obecność na IDMach młodzieży ze Szwecji.

Otwarcie kolejnej dekady IDMów zawiera w sobie stałe elementy: proponowana uczestnikom paleta 39 warsztatów – po-

czawszy od cyrkowych, poprzez muffiniarnie, a skończywszy na tańcu latynoamerykańskim; następnie nabożeństwo prowadzone przez jezuitów, a także konkurs na własny teledysk. Tegoroczną nowością jest jubileuszowy bal, na którym młodzież może spróbować, jak bawili się ich dziadkowie w zamierzchniej już dla nich przeszłości. Spotkanie uświetnia koncert zespołu Maleo Reggae Rockers, którzy już po raz drugi grają w Starej Wsi.

Ignacjańskie Dni Młodzieży to nie jest propozycja dla każdego. To spotkanie wybierają tylko ci, którzy nie boją się nowych wyzwań i chcą być w swoim życiu kreatywnymi twórcami. Pomocą w tym staje się duchowość ignacjańska, bez której to spotkanie nie byłoby takie atrakcyjne. A kolejny rok i liczby potwierdzają, że jest.

Za: [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl)

## XIII Festiwal Życia w Kodniu

W dniach 22-28 lipca przy Sanktuarium Maryjnym w Kodniu odbywał się XIII Festiwal Życia, organizowany przez, działającą w ramach duszpasterstwa młodzieżowego Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, wspólnotę młodzieży Niniwa oraz Wspólnotę Dobrego Pasterza w Katowicach.



13. edycja tego ogólnopolskiego wydarzenia odbywała się pod hasłem „Szansa na sukces”. Uczestnicy Festiwalu Życia przyjechali się kilku postaciom, które dzięki wierze wykorzystwały swoją szansę na sukces, oraz zagadnieniom z tym związanym. Jak powiedział Sebastian Garnela, odpowiedzialny za kontakty z mediami, dla młodych był to bardzo intensywny tydzień. „konferencje, warsztaty, koncerty zespołów, także codzienna Eucharystia oraz piątkowe nabożeństwo z modlitwą o uzdrowienie. Gościliśmy m.in. ks. prof. Alojzego Drożdża z Uniwersytetu Śląskiego, jak również zespoły Gospel Rain czy Anielsi” – dodał Sebastian Garnela.

Za: [Radio watykańskie](http://Radio watykańskie)

## Sto dni peregrynacji figury Michała Archanioła po Polsce

Sto dni minęło od kiedy figura Michała Archanioła z Gargano stanęła na ziemi polskiej. Książę Niebieski przemierzył z Włoch 1850 km. W Polsce miał odwiedzić



tylko michalickie placówki. Wódz wojska niebieskiego wziął jednak sprawy w swoje ręce. A raczej w swoje skrzydła. On sam postanowił napisać plan peregrynacji. I nie daje za wygraną. Od kwietnia przemierza Polskę wzdłuż i wszerz. Od Tatr aż do Bałtyku. Był już w Warszawie, Poznaniu i Gorzowie. Nawiedził Lublin, Bydgoszcz i Szczecin. Był także w Wyższej Szkole Medialnej w Toruniu. W najbliższych miesiącach planuje odwiedzić Kraków, Konin i Płock. A potem Tarnów, Tarnobrzeg i Katowice. W grudniu Łódź i inne miasta, wsie i parafie. Niezwykły czas Mocy i Łaski trwa. I będzie trwał jeszcze długo, może kilka lat.



Pierwotnie Michał z Gargano miał peregrynować wyłącznie w michalickich placówkach. Kiedy jednak figura przemierzyła tyle kilometrów z Monte Sant'Angelo do Polski, rozdzwoniły się telefony od proboszczów i wiernych z jedną prośbą: „My też chcemy u siebie św. Michała Archanioła”. Nieprzerwanie trwa więc peregrynacja. Św. Michał Archanioł nawiedza parafie, szkoły i domy zakonne. Nie gardzi nikim. Odwiedza klasztory, kościoły i kaplice. Wszędzie tak samo przyjeżdża. Z wielką Mocą i Łaską. Jakoś bliższe w tych dniach są słowa: „Gość w dom, Bóg w dom”. A Archanioł Michał to „Bóg w dom”.

W programie nawiedzenia Msza św. z modlitwa o uzdrowienie i uwolnienie z nałogów, adoracja Najświętszego Sakramentu z modlitwą wstawienniczą, celebrowanie sakramentu pojednania, błogosławieństwo osób starszych, chorych i dzieci, modlitwa egzorcyzmem prostym, przyjęcie szkaplerza św. Michała Archanioła, akt oddania się Bożemu Posłańcowi, film o sanktuarium w Monte Sant'Angelo.

Możesz i ty zaprosić Michała do siebie. To nic trudnego. Parafie, zgromadzenia zakonne, wspólnoty prosimy o kontakt z księżmi michalitami: e-mail: [peregrynacja@michalici.pl](mailto:peregrynacja@michalici.pl), tel. 669-190-409, (22) 781-14-90. Za: [www.michalici.pl](http://www.michalici.pl)

### O Paulińskich Dniach Młodych opowieść

Paulińskie Dni Młodych dobiegły końca. W kilku słowach spróbuję, chociaż to nie łatwe, podsumować i opisać tegoroczny zjazd.

Co roku PDM odbywają się w innym miejscu, zawsze związanym z Paulinami. W ty

roku miejscem spotkania była Częstochowa. Mało kto wie, że biali bracia mają dwa klasztory w Częstochowie. Oprócz Jasnej Góry, posługują także w parafii św. Barbary, niecały kilometr od jasnogórskiego klasztoru. Paulińskie Dni Młodych w tym roku były więc podzielone między dwa klasztory. Większość wydarzeń działa się przy klasztorze św. Barbary: pole namiotowe, konferencje, Eucharystie, modlitwa brewiarzowa, praca w grupach, ale i na jasnej Górze nas nie zabrakło. W Kaplicy Matki Bożej uroczystą Mszą Św. rozpoczęliśmy nasze tygodniowe spotkanie, z czwartku na piątek w tejże kaplicy uczestniczyliśmy w nocnym czuwaniu, podczas którego zawierzyliśmy sobie i nasze spotkanie Matce Bożej, uczestniczyliśmy w modlitwie Apelu Jasnogórskiego, a w niedzielę w jasnogórskiej bazylice podczas Mszy Św., której przewodniczył o. Arnold Chrapkowski – Wikariusz Generalny Zakonu Paulinów, dziękowaliśmy Bogu za ten czas spędzony razem, za każde słowo wypowiedziane w konferencjach przez o. Wojciecha Deca – Ojca Duchownego spotkania, za każde Słowo, które wypowiedział do nas Bóg w cichej i wspólnotowej modlitwie, dziękowaliśmy za ludzi których spotkaliśmy i poznaliśmy. Dziękowaliśmy za cuda jakie w naszych sercach zdziałał Bóg.

Pierwsze trzy dni spotkania to czas dla Boga. W tych dniach ważnym momentem są konferencje, które ukierunkowują nas do pracy nad Słowem Bożym. To co uczestnicy słyszą w konferencji, w homilii, potem jest skonfrontowane ze Słowem Bożym, podczas własnej medytacji. Popołudniami był czas na pracę w grupach. Była więc możliwość podzielić się owocami swoich rozmyślań, własnym doświadczeniem, ale i słuchania świadectw innych, co jest ważnym elementem, który bardzo mocno jednoczy uczestników. Wieczorami w Namiocie Spotkania można było się spotkać twarzą w Twarz z Jezusem Eucharystycznym i przypieczętować cały dzień indywidualną modlitwą.

Ważnym i zarazem bardzo pięknym momentem kończącym pierwszą część spotkania było nocne czwanie na Jasnej Górze w kaplicy matki Bożej. Rozpoczęliśmy je o 22.00 odsłonięciem Cudownego Obrazu Matki Bożej. W pierwszej części czuwania został uroczystie wniesiony i poświęcony Krzyż Paulińskich Dni Młodych, który od tego roku będzie nam towarzyszył w naszych spotkaniach. Na ramionach krzyża umieszczone są ikony przedstawiające szczególnie ważne osoby dla paulińskiego zakonu: Matki Bożej Jasnogórskiej, św. Pawła Pierwszego Pustelnika, bł. Euzebiusza oraz św. Augustyna. Na odwrocie krzyża wymalowana jest flaga paulińska oraz umieszczony jest kamień z pierwszego paulińskiego klasztoru w Pecs na Węgrzech. Po adoracji krzyża poprzez ucałowanie zostaliśmy wprowadzeni w tematyczne zawierzenia. Najważniejszym momentem czuwania była akt zawierzenia Matce Bożej Paulińskich Dni Młodych. Akt

ten został uroczystie odczytany i podpisany przez organizatorów oraz animatorów grup. Następnie każdy z uczestników mógł wpisać do Księgi Zawierzenia swój własny, osobisty akt zawierzenia. Przez ponad cztery godziny młodzi ludzie podchodzili do Ikony Matki Bożej i z drżącą ręką wpisywali swoje osobiste zawierzenie się Maryi.

Dwa kolejne dni to czas dla człowieka. Zabawa, tańce, gry, wspólne wędrowanie zwiedzanie to doskonała okazja, aby jeszcze bardziej poznać siebie i ludzi, których mamy obok siebie. W tym czasie, chyba każdy z nas, mógł dostrzec ludzi, podobnych do nas, a przez to mogliśmy poczuć się sobą.

Niedziela, ostatni dzień zjazdu, była dniem z jednej strony smutnym, bo przyszedł czas rozstania, wyjazdów, ale dało dostrzec się i radość. Wspólne zdjęcie przed jasnogórską bazyliką, powrót na obozowisko ze śpiewem i wygłupami po drodze to znak radości jaką w nasze serca wlał dobry Bóg. Wierze, że owoce tegorocznego spotkania zostaną w sercach uczestników na długie lata, a wspólnota, jaką w tych dniach stworzyli da im wsparcie w trudnych chwilach dnia codziennego.

o. Andrzej Grad – paulin  
Za: [www.pdm.paulini.pl](http://www.pdm.paulini.pl)

### Pośmiertne odznaczenie dla kapucyna

Ojciec Mikołaj Ferenc, kapucyn, został pośmiertnie uhonorowany odznaczeniem *Sprawiedliwy wśród Narodów Świata*, za uratowanie podczas drugiej wojny światowej życia dwojga Żydów. Zakonnik zginął na Ukrainie, zamordowany przez bandy Stefana Bandery.



Mikołaj Ferenc urodził się 15 września 1894 roku na Łomżyńcu. W wieku 25 lat wstąpił do zakonu kapucynów, przyjmując imię Ignacy. Po kilkunastu latach życia w zakonie został proboszczem parafii w Markowej na Ukrainie. Tam, w 1943 roku, przybyła Żydówka Ewa Trauenstein. Wkrótce dołączył do niej syn Lonek, na plebanii zwany Romkiem.

Ksiądz Ferenc, by uniknąć pomówień i podejrzeń, przedstawił kobietę jaką żonę swojego przyjaciela porucznika, który zginął podczas wojny, ona zaś wychowuje syna swojej siostry, którą wywieziono w głąb Rosji. Lonek więc zwracał się do swej mamy „ciociu”. Aby rozwiać wszelkie po-

dejrzenia, Ewa Trauenstein chodziła często do kościoła, gdzie siadała w pierwszej ławce razem z gospodynią Eugenią Stefańską. Jej syn zaś został ministrantem i codziennie służył do Mszy Świętej, a niejednokrotnie zastępował kościelnego. W ciągu dnia nowi lokatorzy plebanii pomagali gospodyni w pracach związanych z gospodarstwem domowym. Czasami ktoś zgłaszał podejrzenia, ale ksiądz szybko je uciął – opisują dziennikarze „Naszego Dziennika”.

14 stycznia 1944 roku na plebanię w Markowej wdarły się bandy UPA. Banderowcy, na oczach Żydówki i gospodyni księdza, zamordowali Mikołaja Ferencę. Chcieli też zabić Lonka, chłopiec był jednak dobrze ukryty. Tej nocy nacjonaliści ukraińscy zamordowali w Markowej około 40 Polaków – wspomina Ewa Trauenstein.

Po pogrzebie księdza Ferencę żydowskich uciekinierów ukrył u siebie ksiądz Antoni Kania, proboszcz z Nowej Huty. Obojgu udało się przeżyć wojnę. Na podstawie wspomnień kobiety, Instytut Yad Vashem rozpoczął badania w kierunku nadania kapłanom odznaczenia *Sprawiedliwy wśród Narodów Świata*.

W czasie wojny w ponad 420 domach zakonnych w Polsce ukrywano Żydów. Oprócz tego kilkuset księży diecezjalnych pomagało wystawiając fałszywe dokumenty lub udzielając schronienia. Wiadomo również, iż ponad 55 księży i sióstr zakonnych w Polsce zostało zamordowanych za pomoc Żydom. Duchowni katolicy, po rolnikach, stanowią najliczniejszą grupę społeczną, która ukrywała Żydów z narażeniem życia. Według danych z archiwum Instytutu Yad Vashem, około 80 procent odznaczonych medalem *Sprawiedliwy wśród Narodów Świata* to katolicy- wyliczają dziennikarze Naszego Dziennika.

Za: [www.kapucyni.pl](http://www.kapucyni.pl)

### Przygotowanie procesu beatyfikacyjnego Bpa Piotra Selążka

Podjęwane starania i prace zmierzające do rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego ks. bpa Adolfa Piotra Selążka – Założyciela Zgromadzenia Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus posuwają się ciągle na przód.



Dnia 16 lipca 2013 r. w Kurii Toruńskiej, w Uroczystość Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel, Komisja Historyczna oficjal-

nie zakończyła swoją pracę dotyczącą przygotowania materiałów do procesu beatyfikacyjnego ordynariusza diecezji łuckiej na Wołyniu ks. bpa Adolfa Piotra Selążka. Na ręce Ordynariusza Diecezji Toruńskiej – ks. bpa Andrzeja Suskiego przekazana została relacja historyczna, zawierająca: charakterystykę Kandydata do chwały ołtarzy, materiałów dotyczących jego osoby oraz obszerny spis dokumentów, które chcemy ocalić od zapomnienia.

Przypomnijmy, że Komisja Historyczna została powołana dekretem z dnia 9 lutego 2010 r. przez J. E. ks. bpa Andrzeja Suskiego do zebrania i przygotowania dokumentów historycznych. Jej skład tworzyli: s. dr Beniamina Karwowska ze Zgromadzenia Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus, dr hab. Waldemar Rozyński, prof. UMK oraz dr Leszek Zygmunt, doc. PWSZ.

Zakończenie prac Komisji Historycznej przybliży moment otwarcia procesu beatyfikacyjnego, na który czekamy z nadzieją.

s. Dawida Prusińska CST

### Dni Jakubowe 2013 zakończone

W tołkmińskiej wspólnoty salezjanów zakończyły się tegoroczne Dni Jakubowe. Świętowaliśmy je już po raz trzeci. Jak zwykle, w centrum obchodów znalazła się 25 lipca uroczysta Msza św. odpustowa, ku czci Św. Jakuba Apostoła – patrona parafii.

Przewodniczył jej ks. Andrzej Wujek, Przełożony Inspektorii Warszawskiej. W koncelebrze uczestniczył też ks. Walenty Szymański – Dziekan Dekanatu Elbląg-Północ, oraz wielu księży gości. Oprawę liturgiczną zapewniła Parafialna Orkiestra Dęta z Szastarki z opiekunem ks. proboszczem Andrzejem Arbaczewskim, oraz Schola ze Starej Wsi, z proboszczem parafii Adamem Galkiem. Słowo Boże, nawiązujące do życia i apostołskości Św. Jakuba Apostoła, wygłosił ksiądz inspektor.

Świętowanie rozpoczęliśmy już 24 lipca Mszą św. za zmarłych parafian i nabożeństwem z procesją na miejscowym cmentarzu parafialnym.

O godz. 16:00, w porcie, ks. proboszcz Sławomir Szczodrowski poświęcił łódzie rybackie. O godz. 19:00 tego dnia, przed kościołem przejeżdżały różne pojazdy, które poświęcił ks. proboszcz. O godz. 20:00 rozpoczęła koncert Kapela Jakubowa z Olsztyna, która gościła u nas w ubiegłym roku.

W piątek 26 lipca kościół wypełnił tłum parafian i gości. Wszyscy chcieli zobaczyć i usłyszeć bohaterkę tego dnia, wspianą polską piosenkarkę Eleni, wraz z zespołem. Rozpoczęła punktualnie. Od pierwszych minut porwała widownie. Wszyscy śpiewali jej piosenki. Piosenkarka zakończyła koncert „Barką”, którą śpiewała ra-

zem z nią cała widownia, stojąc i trzymając się mocno za ręce. A potem... bardzo długa kolejka fanów po autografy na płytach i zaproszeniach.



W tegorocznych Dniach Jakubowych organizatorzy przygotowali wiele atrakcji min. dodatek o tym święcie w lokalnym Dzienniku Elbląskim, muszelki Jakubowe, Jakubówkę, pierogi i placki, okolicznościową pieczętówkę oraz ręcznie wykonane muszle Jakubowe i pamiątkowe karty z pieczęcią lakową, mówiącą o Szlaku Św. Jakuba, na którym znajduje się również nasza parafia.

Wiecej na: [www.salezjanie.pl](http://www.salezjanie.pl)

### Emocjonująca końcówka obłackiej wyprawy na Syberię

Wyprawa 2013. „Polska – Syberia” zakończyła się! NINIWA Team zafundowała dwóm tysiącom oczekujących na przywitaniu w Lublińcu gościom emocje i napięcie do ostatniej chwili! Przybyli spóźnieni 3 godziny, co przy 2,5-miesięcznym przedświadczeniu jest niezłym wynikiem.

Grupa rowerzystów i pielgrzymów autokarowych w liczbie ok. 40 przybyła do Lublińca wieczorem 18 lipca spędzwszy w drodze 8 dni i po dramatycznych przejściach. W ostatnią dobę podróży grupa musiała się zmierzyć m.in. z 6-godzinnym zmaganiem na granicy i przenoszeniem wszystkich bagaży na piechotę w Medyce (każdy uczestnik po kilka razy na odcinku ok. 1000 m!), a także ze złamaną nieoczekiwanie kostką jednej z uczestniczek! Zmęczeniu, niewyspani, nie do końca czysti, ale bardzo szczęśliwi dotarli parę minut po 21.00 na bulwar Grotowskiego w Lublińcu. Tu czekało już od kilku godzin ok. 2000 widzów zabawianych grammi i świetnym koncertem gospelowym. Organizator wydarzenia, Stowarzyszenie Młodzieżowe NINIWA przy wsparciu burmistrza Lublińca, stanął na wysokości zadania ustawiając telebim, nagłośnienie i aranżując sporo atrakcji, w tym mini „kolo fortuny” z pytaniami do rowerzystów. NINIWA Team dała się poznać na typowy dla siebie sposób – z luzem i na wesoło! Nie zabrakło też dobrego jedzenia dla wygłodniałych podróżników, ciasta, tortów i ogromnej porcji życzliwości.

W powitaniu 24 rowerzystów wziął udział ks. bp senior Jan Wieczorek, burmistrz Lublińca p. Edward Maniura oraz o. Marcin Szafors OMI reprezentujący Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Dotarła także poszkodowana w wypadku i zdecydowanie lepiej czująca się Hania, a także dwójka



rowerzystów, którzy zostali zaopiekować się nią przez kilka dni przed przelotem do Polski. Ostatecznie grupa śmiałków przejechała 8380 km przez Polskę, Białoruś, Rosję i Kazachstan, przemierzając średnio 172 km dziennie. Na siodełkach spędzili w sumie 49 z 77 dni wyprawy, a w pozostałe odpoczywali. Zwieńczeniem ich rajdu w intencji Polski było dotarcie 5 lipca do Wierszyny, polskiej wioski w środku Syberii, gdzie także odbył się ślub dwójki uczestników rajdu, Sary i Piotra!



Jakie są kolejne plany o. Tomka Maniury OMI, organizatora wypraw NINIWA Team? Jak będzie wyglądać kolejna ich podróż? Warto śledzić wiadomości na oficjalnej stronie grupy [www.niniwateam.pl](http://www.niniwateam.pl). Pelen energii i pomysłów ksiądz z pewnością jeszcze nie raz nas zaskoczy! A już 7 grudnia premiera książki wyprawowej opartej na tegorocznych relacjach.

## Dokument

# „JESTEŚMY POWOŁANI, BY GŁOSIĆ EWANGELIĘ”

**Homilia Ojca Świętego Franciszka wygłoszona podczas Mszy św. z udziałem księży biskupów, kapłanów, osób konsekrowanych i seminarzystów w katedrze św. Sebastiana w Rio de Janeiro.**

Droży Bracia w Chrystusie!

Patrząc na tę katedrę, wypełnioną biskupami, kapłanami, seminarzystami, zakonnikami i zakonnkami, przybyłymi z całego świata, myślę o słowach Psalmu z dzisiejszej Mszy św.: „Niech wszystkie ludy sławią Ciebie, Boże” (Ps 67 [66]). Tak, jesteśmy tutaj, aby chwalić Pana, a czynimy to, potwierdzając, że chcemy być Jego narzędziami, ażeby nie tylko niektóre, ale wszystkie ludy chwaliły Boga. Z taką samą otwartością jak Paweł i Barnaba głosimy Ewangelię młodym ludziom, aby mogli spotkać Chrystusa, będącego światłem na drodze, i aby stali się budowniczymi świata bardziej braterskiego. W związku z tym chciałbym wraz z wami zastanowić się nad trzema aspektami naszego powołania: jesteśmy powołani przez Boga; powołani do głoszenia Ewangelii; powołani, by krzewić kulturę spotkania.

### 1. Powołani przez Boga.

Ważne jest, by ożywiać w sobie świadomość tego faktu, który często uważamy za oczywisty, pochłonięci wieloma codziennymi zadaniami: „Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem”, mówi Jezus (J 15, 16). Oznacza to powrót do źródła naszego powołania. Na początku naszej drogi powołania jest Boży wybór. Zostaliśmy powołani przez Boga i wezwani, by być z Jezusem (por. Mk 3,14), zjednoczeni z Nim w sposób tak głęboki, abyśmy mogli powiedzieć za św. Pawłem: „Już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2, 20). To życie w Chrystusie rzeczywiście naznacza wszystko, czym jesteśmy i co robimy. I to „życie w Chrystusie” jest właśnie tym, co zapewnia naszą skuteczność apostołską i owocność naszej posługi: „Przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał” (J 15, 16). To nie kreatywność duszpasterska, nie spotkania czy planowanie zapewniają owoce, ale wierność Jezusowi, który mówi nam sta-

nowczo: „Trwajcie we Mnie, a Ja w was [będę trwać]” (J 15, 4). A my dobrze wiemy, co to oznacza: kontemplować Go, adorować i przyjąć Go, zwłaszcza poprzez naszą wierność życiu modlitwy, w naszym codziennym spotkaniu z Nim, obecnym w Eucharystii i w osobach najbardziej potrzebujących.



„Trwanie” z Chrystusem nie jest izolowaniem się, ale trwaniem, aby wyjść na spotkanie z innymi. Przychodzą mi na myśl pewne słowa błogosławionej Matki Teresy z Kalkuty: „Powinniśmy być bardzo dumne z naszego powołania, które daje nam możliwość służenia Chrystusowi w ubogich. Trzeba iść szukać Chrystusa i służyć Mu właśnie w fawelach, w „cantegriles”, w „dzielnicach nędzy”. Musimy iść do nich tak, jak kapłan podchodzi do ołtarza, z radością” (*Mother Instructions*, I, s. 80). Jezus, Dobry Pasterz, jest naszym prawdziwym skarbem. Starajmy się naszym sercem trwać coraz bardziej przy Nim (por. Łk 12, 34).

### 2. Powołani do głoszenia Ewangelii.

Droży biskupi i kapłani, liczni z was, jeśli nie wszyscy, przybyli, by towarzyszyć młodym ludziom w ich Światowym Dniu. Także oni usłyszeli słowa polecenia Jezusa: „Idźcie (...) i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28, 19). Naszym zadaniem jest

pomagać im rozpałcić w swych sercach pragnienie bycia uczniami i misjonarzami Jezusa. Oczywiście wielu, słysząc to wezwanie, może odczuwać pewien lęk, myśląc, że być misjonarzem oznacza, że trzeba opuścić swoją ojczyznę, rodzinę i przyjaciół. Pamiętam moje marzenie jako młodego człowieka: chciałem pojechać jako misjonarz do dalekiej Japonii. Bóg jednak pokazał mi, że moja ziemia misyjna była znacznie bliżej – była nią moja ojczyzna. Pomagajmy ludziom młodym w uświadomieniu sobie, że bycie uczniami-misjonarzami jest konsekwencją chrztu, jest istotnym elementem życia chrześcijańskiego, i że pierwszym miejscem, w którym trzeba ewangelizować, jest własny dom, środowisko nauki lub pracy, rodzina i przyjaciele.

Nie szczędźmy sił w formacji ludzi młodych! Święty Paweł zwracając się do swych chrześcijan, używa pięknego wyrażenia, na określenie tego, co realizował w swoim życiu: „Dzieci moje, oto ponownie w bólach was rodzę, aż Chrystus w was się ukształtuje” (Ga 4, 19). Także i my postarajmy się, aby urzeczywistniało się to w naszej posłudze! Pomagajmy młodym ludziom w odkrywaniu męstwa i radości wiary, radości z tego, że Bóg kocha każdego z nich, że dał swego Syna Jezusa dla naszego zbawienia. Wychowujmy ich do misji, do wychodzenia, do wyruszenia w drogę. Tak Jezus postępował ze swoimi uczniami: nie trzymał ich przy sobie, jak kwoka pisklęta, ale ich posyłał! Nie możemy pozostawać zamknięci w parafii, w naszych wspólnotach, kiedy tak wiele osób czeka na Ewangelię! Nie wystarczy po prostu otwarcie drzwi, aby przyjąć, ale trzeba wyjść przez te drzwi, aby szukać i spotykać! Z odwagą myślimy o duszpasterstwie, poczynając od peryferii, poczynając od tych, którzy są najdalej, od tych, którzy zwykle nie przychodzą do parafii. Także oni są zaproszeni do stołu Pańskiego.

### 3. Powołani, by krzewić kulturę spotkania.

Niestety, w wielu środowiskach rozpowsechniła się kultura wykluczania, „kultura odrzucania”. Nie ma miejsca ani dla starca, ani dla niechcianego dziecka. Nie ma czasu, aby zatrzymać się z ubogim na skraju drogi. Czasami wydaje się, że dla niektórych relacje międzyludzkie są regulowane przez dwa nowoczesne „dogmaty”: skuteczność i pragmatyzm. Drodzy biskupi, kapłani, zakonnicy, a także wy, klerycy, przygotowujący się do posługi, miejcie odwagę iść pod prąd. Nie wyrzekajmy się tego Bożego daru: jedynej rodziny Jego

dzieci. Spotkanie i otwarcie na wszystkich, solidarność i braterstwo to elementy, które czynią naszą cywilizację prawdziwie ludzką.

Być sługami komunii i kultury spotkania! Pozwólcie mi powiedzieć, że w tym względzie powinniśmy być niemal obsesyjni. Nie chcemy być zarozumiali, narzucając „nasze prawdy”. Kierujmy się pokorną i radośną pewnością właściwą temu, kogo odnalazła, dosięgła i przemieniła Prawda, którą jest Chrystus, i kto nie może Go nie głosić (por. Łk 24, 13-35).

Drodzy bracia i siostry, jesteśmy powołani przez Boga, powołani, by głosić Ewangelię i odważnie krzewić kulturę spotkania. Niech naszym wzorem będzie Maryja Dziewica. „W swoim życiu stała się przykładem macierzyńskiego uczucia, które w apostołskim posłannictwie Kościoła powinno ożywiać wszystkich współpracujących dla odrodzenia ludzi” (Powszechny Sobór Watykański II, Konst. dogm. *Lumen gentium*, 65). Niech Ona będzie Gwiazdą, która bezpiecznie kieruje naszymi krokami, prowadząc na spotkanie z Panem. Amen  
Za: [www.radiomaryja.pl](http://www.radiomaryja.pl)

## Wiadomości zagraniczne

### Dominikanie rozpoczęły kapitułę generalną w Trogirze

W chorwackim Trogirze rozpoczęła się 22 lipca kapituła generalna Zakonu Kaznodziejskiego. Potrwa do 8 sierpnia.

Zwołał ją w styczniu generał dominikanów, o. Bruno Cadore. Jednak wybór terminu i miejsca zapadł już podczas poprzedniego takiego zgromadzenia, które odbyło się w Rzymie we wrześniu 2010 roku. Uczestnicy kapituły wybrali wtedy o. Cadore 86. następcą Świętego Dominika, który na początku XIII wieku założył Zakon Kaznodziejski.



Kapituła generalna, posiadająca najwyższą władzę w Zakonie Dominikanów, to zebranie braci reprezentujących poszczególne prowincje zakonne. Mają oni przyrzeć się i przedyskutować sprawy dotyczące funkcjonowania całego Zakonu.

Zwołując pół roku temu obecną kapitułę, o. Cadore wezwał wszystkich członków Rodziny Dominikańskiej do modlitwy o jej pomyślny przebieg poprzez ofiarowanie w tej intencji mszy świętych oraz włączenie tej sprawy w modlitwę prośby podczas Liturgii Godzin.

Kilkanaście dni temu swego błogosławieństwa uczestnikom kapituły i Zakonowi Kaznodziejskiemu udzielił papież Franciszek. W telegramie nadesłanym do o. Cadore sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej, kard. Tarcisio Bertone napisał, że Papież „przesła wszystkim uczestnikom Kapituły swoje serdeczne i najlepsze życzenia”.

Kard. Bertone dodał, że Ojciec Święty „modli się, aby to ważne spotkanie przyczyniło się do odnowienia pragnienia świętości i wierności wobec ideału życia zakonnego dla budowania Królestwa Bożego i hojnej posługi Kościołowi, zgodnie z własnym charyzmatem Zakonu, czerpiąc z świetlanego przykładu czcigodnego świętego Ojca Dominika i wszystkich Świętych Rodziny Dominikańskiej”.

Od samych początków w Zakonie Braci Kaznodziejów istniały dwa rodzaje kapituł generalnych: kapituła prowincjałów oraz kapituła definitorów. Z czasem wyłonił się jeszcze trzeci rodzaj kapituły generalnej – złożonej zarówno z prowincjałów, jak i definitorów. Odbywają się one na zmianę, co trzy lata.

Kapituła prowincjałów i kapituła definitorów mają tę samą władzę i równe prawa. Każda z nich, niezależnie od innych, ma prawo proponowania nowych regulacji i zatwierdzania lub odrzucania propozycji zgłoszonych na poprzedniej kapitule. Różnica między nimi polega jedynie na tym, że kapitułę prowincjałów tworzą przedstawiciele władz prowincji, a kapitułę definitorów – przedstawiciele samej prowincji, wybierani podczas kapituł prowincjalnych.

Kapituła generalna to przede wszystkim zgromadzenie ustawodawcze. Ponadto kapituły mają funkcję dyscyplinarną: mogą sądzić, karać, zdejmować z urzędów itp. Kapituły podejmują współczesne problemy, zawsze jednak w odniesieniu do życia i misji Zakonu. Mogą także formułować wskazania dla całego Zakonu na temat praktykowania charyzmatu dominikańskiego i sposobów docierania do współczesnych ludzi z orędziem Ewangelii.

W kapitule generalnej, na zaproszenie generała, mogą uczestniczyć przedstawiciele wszystkich gałęzi Zakonu – także mniszek klauzurowych i świeckich dominikanów.

Kapituła w Chorwacji jest kapitułą definitorów. Z ramienia Polskiej Prowincji Zakonu uczestniczy w niej o. Michał Paluch. Istnie-

je oficjalna strona kapituły: [Trogir.op.org](http://Trogir.op.org). Dostępne na niej materiały publikowane są w trzech oficjalnych językach Zakonu: angielskim, francuskim i hiszpańskim oraz – oczywiście – chorwackim

Za: [www.dominikanie.pl](http://www.dominikanie.pl)

### Saletyńskie Rio czyli REJS w La Salette

W niedzielę 28 lipca w sanktuarium Matki Bożej w La Salette zakończyło się II Europejskie Spotkanie Młodzieży Saletyńskiej (Rencontre Européenne de Jeunes Salettines). Przebiegało ono w łączności ze Światowym Spotkaniem Młodzieży w Rio de Janeiro.



Spotkanie miało rozbudowany, trzydniowy program. Od 20 do 22 lipca młodzi przebywali w Grenoble. Zwiedzili m.in. katedrę i muzeum diecezjalne oraz niedaleki klasztor kartuzów w Grand Chartreuse. Podczas drugiego etapu 23 lipca saletyńska młodzież odwiedziła La Mure – miejscowość związaną ze św. ks. Piotrem Julianem Eymardem. Spotkała się także z członkami Zgromadzenia Księża Najświętszego Sakramentu, założonego właśnie przez św. ks. Eymarda. 24 lipca uczestnicy REJS wyruszyli pieszo do La Salette.

Trzeci etap to Światowe Dni Młodzieży przeżywane w scenerii sanktuarium w La Salette. Od 25 lipca (czwartek) do 28 lipca (niedziela) młodzi wspólnie się modlili i uczestniczyli w Eucharystii. Słuchali też konferencji związanych tematycznie z ŚDM w Rio de Janeiro i pracowali w grupach. Mieli także okazję bliżej poznać orędzie Maryi zjawionej 19 września 1846 r. W



piątek modlili się podczas drogi krzyżowej i adoracji Najśw. Sakramentu. W sobotę zaprezentowali swoje kraje podczas wieczoru międzynarodowego. Kulminacyjnym dniem spotkania była niedziela. Młodzież uczestniczyła w uroczystej Mszy św. oraz w procesji eucharystycznej razem z innymi pielgrzymami.

Drugie Europejskie Spotkanie Młodzieży Saletyńskiej zgromadziło 66 uczestników wraz z opiekunami z Polski, Niemiec, Francji, Anglii, Włoch i Hiszpanii. Grupa z Polski przyjechała pod opieką ks. Wiesława Węgrzyna MS i ks. Damiana Kramarza MS.

Sprawa przybrała dodatkowo wydźwięk polityczny. Prezydent kraju, Evo Morales, posadził biskupów o akty kradzieży dokonujące się w kościołach, gdyż – jak napisał w liście do kardynała Julio Terrazas – to biskupi „mają klucze do kościołów i to oni najlepiej wiedzą, kto do nich wchodzi i z nich wychodzi.” Za: [www.saletyni.pl](http://www.saletyni.pl)

### Spotkanie salezyńskiej młodzieży podczas ŚDM w Rio

24 lipca był bardzo ważnym dniem dla Salezyńskiego Ruchu Młodzieżowego, który uczestniczył w Światowych Dniach Młodzieży w Rio de Janeiro. Na placówce salezyńskiej w Niterói do południa odbyło się światowe Forum, a po południu – pomimo wolnego i ciągłego deszczu – światowe Spotkanie MGS.



W Forum, które odbyło się w czasie przedpołudniowym, uczestniczyło 34 delegacji z różnych krajów: oprócz 160 ludzi młodych, salezianie i córki Maryi Wspomożycielki zgłębiali wymiar misyjny salezyńskiej duchowości młodzieżowej. Witając i pozdrawiając uczestników, delegaci ds. duszpasterstwa młodzieży, ks. Fabio Attard i s. Maria del Carmen Canales, życzyli im, aby owoce tegorocznej pracy, podobnie jak w poprzednich edycjach Forum, mogły odegrać znaczącą rolę na poziomie krajowym i inspektorialnym.

Temat, zaprezentowany przez krótkie video, został pogłębiony w małych grupach językowych, w ramach których można było się podzielić doświadczeniami związanymi z miejscami swojej działalności.

Jaki jest sens służby, która często przemienia się w sprawowanie władzy ze strony tego, kto ją pełni? jak uczynić z wolontariatu formę przemiany społecznej? jak doprowadzić młodych do spotkania z Jezusem w społeczeństwie, które staje się

coraz bardziej zlaicyzowane? w jaki sposób Rodzina Salezyńska może przyjąć MGS, sprawiając, że ten będzie w większym stopniu wpływał na rzeczywistość społeczną? – to wszystko składało się na treść pytań, jakie zostały postawione przez niektórych ludzi młodych na zakończenie przedpołudniowego czasu Przełożonemu Generalnemu i Matce Reungoat.

Celebracja eucharystyczna, która została odprawiona na zakończenie pod przewodnictwem Przełożonego Generalnego, miała miejsce w bazylice pod wezwaniem Maryi Wspomożycielki w Niterói, upamiętniła także 130. rocznicę obecności salezjanów w Brazylii, która rozpoczęła się w tym właśnie dziele. Wśród licznych koncelebransów znaleźli się także niektórzy biskupi – bp Bruno Pedron, bp Rosario Vella, bp Vartán Waldir Boghossian – oraz inspektorzy Brazylii i przełożeni niektórych sąsiednich inspektorii.

Z racji 24 dnia miesiąca, ta została odprawiona na cześć Maryi Wspomożycielki. W kazaniu Przełożony Generalny, odnosząc się do wesela w Kanie, wskazał na cztery punkty, które winny być programowe dla młodych z MGS, trzy inspirujące się postawą Maryi, a jeden – apostołów: być uważnymi i obecnymi, nie być widziami, dostrzegać potrzeby innych; odnieść się do Jezusa; „uczynić wszystko, co On powie”, ponieważ on stanowi stały punkt odniesienia, zapewniając bezpieczeństwo i dając nadzieję, i na koniec – stać się jego wyznawcami.

Forum znalazło swoje przedłużenie także w świętowaniu które zostało zorganizowane w oparciu o ideę wielkiego oratorium, prowadzącego różne formy działalności: w czterech namiotach młodzi, którzy wzięli udział w przedpołudniowych obradach, dzielili się w różnych językach – francuskim, portugalskim, angielskim i hiszpańskim – refleksjami związanymi z Forum i przesłaniem Przełożonego Generalnego i Matki Generalnej.

Pomimo wolnego i stałego deszczu nie zostały zredukowane zaplanowane punkty programu, takie jak tańce czy pieśni typowe dla reprezentowanych kultur, a wieczorem – komedia muzyczna o Księdzu Bosko.

Wieczorem, na wielkiej sali gimnastycznej pod dachem, odbyło się czuwanie modlitewne, na które, podobnie jak to w Madrycie w 2011 roku, złożyły się: adoracja Krzyża, przyjęcie Słowa, a na koniec – czas adoracji eucharystycznej w milczeniu. Salezyński dzień MGS w Rio de Janeiro zakończył się podwójnym „słówkiem na dobranoc”: Matki Reungoat i Przełożonego Generalnego. Oboje zachęcili młodych do spojrzenia na Jezusa. Matka Reungoat zasugerowała postawę słuchania, radości i świadomości bycia ruchem światowym. Zaś ks. Chávez wskazał na wzięcie krzyża, przypominając, że Jan Paweł II, inicjując to wydarzenie, jakim są Światowe Dni Młodzieży, powierzył go ludziom młodym oraz na odpowiedzialność za bycie młodymi

misjonarzami, udzielającymi się na rzecz młodych najbardziej potrzebujących i ubogich materialnie, moralnie, społecznie i kulturowo. Za: [www.infoans.org](http://www.infoans.org)

### Franciszkańskie początki w Abong’Mbang

O. Jonasz Madej OFM, misjonarz z naszej Prowincji, pragnie podzielić się z nami pierwszymi wrażeniami ze swojej posługi duszpasterskiej w Kamerunie.

O. Jonasz od marca 2013 r. jest misjonarzem w diecezji Doume Abong’ Mbang, której biskupem ordynariuszem jest bp. Jan Ozga – Polak pochodzący z archidiecezji przemyskiej. Diecezja Doume Abong’ Mbang jest najmniej rozwiniętą częścią kraju i położona jest na wschód od stolicy Kamerunu, Yaunde. Jest w niej stosunkowo duża liczba misjonarzy i misjonek z Polski, szczególnie zgromadzeń żeńskich. Ks. bp Jan Ozga powierzył misjonarzom z naszej Prowincji misję pod wezwaniem Matki Bożej Fatimskiej, powstała w 2008 r. na obrzeżach miasteczka Abong’ Mbang. Jest to misja o charakterze wielkomiejskim, posiadająca również 4 sektory wiejskie, obejmujące po 3 lub 4 wioski każdy. Najdalej wysunięty sektor Ntole leży ponad 50 km od Abong’ Mbang.

Ks. bp Jan Ozga wypożyczył misjonarzom samochód i dom do zamieszkania oraz prosił o wybudowanie Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej. Zaplanowano również budowę domu zakonnego.



Obecnie o. Jonasz Madej OFM przebywa sam na placówce misyjnej, gdyż na początku lipca br. o. Jeremiasz Szewczyński OFM musiał powrócić do Polski ze względów zdrowotnych, zaś o. Radosław Kępczyński dotrze do Abong’ Mbang na początku września br. Oprócz codziennych trudności, takich chociażby jak niesamowite problemy z założeniem konta w banku czy ogromu pracy w wioskach kameruńskich i u sióstr klarysek; przychodzą chwile radości, jak choćby w chwili podłączenia prądu, bez którego w Polsce życie wydaje się niemożliwe.

Żeby radość nie była doskonała, zdarzają się przerwy w dostawie elektryczności, czasem trwające dzień lub dwa dni. Ostatnio o. Jonasz przeprowadził rekolekcje siostrzom klaryskom przygotowującym się do złożenia ślubów czasowych.

Pod koniec czerwca jako pierwszą ochrzcił kameruńską dziewczynkę o imieniu Merville – czyli po polsku „Cud” – co uważa za dobry znak Opatrzności Bożej na początku misji franciszkańskich, na których jak twierdzi czeka zakonników jeszcze wiele ciężkich chwil.

W parafii w niedzielę celebrowane są dwie Msze św. – o godz. 8.00 i o 17.00; zaś o godz. 16.00 jest Adoracja Najświętszego Sakramentu. W dni powszednie odprawiana jest jedna Msza św. o godz. 6.00, w której uczestniczy wielu wiernych. Są

ministranci i jest wiele grup modlitewnych. Tutejsi chrześcijanie są bardzo pomocni – zajmują się zakrystią, sprzątnięciem oraz otwieraniem i zamykaniem kościoła; sami biorą parametry liturgiczne.

To właśnie oni 6 lat temu sami rozpoczęli budowę kościoła, którą kontynuują w miarę swoich możliwości; ostatnio ukończyli zakrystię.

W parafii bardzo kochana i czczona jest Matka Boża Fatimska. W Sanktuarium znajduje się okazałych rozmiarów Jej

figura (ubrana po kameruńsku), której peregrinacja objęła całą diecezję. W Abong' Mbang 13 maja rozpoczęły się comiesięczne nabożeństwa do Matki Bożej Fatimskiej, które kończą się uroczystą procesją i Mszą św. o godz. 18.00.

Nasz misjonarz o. Jonasz Madej OFM wszystkich serdecznie pozdrawia i dziękując za wszelką pomoc, szczególnie modlitewną, sam zapewnia o pamięci modlitewnej za wszystkich dobrodziejów.

Za: [www.ofm.krakow.pl](http://www.ofm.krakow.pl)

## Zapowiedzi wydarzeń

### Sympozjum poświęcone indywidualnym formom życia konsekrowanego

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych indywidualnymi formami życia konsekrowanego. Szczegółowe informacje i zapisy na stronie Podkomisji KEP ds. IFŻK.

W programie:

- Msza Święta pod przewodnictwem Ks. Bpa Kazimierza Gurdy.
- Referat ks. dr Jacka Nawrota: "Przeżywanie świętości ewangelicznej przez dzieci i wdowy konsekrowane"
- Referat ks. dr Jacka Sochy: "Indywidualne formy życia konsekrowanego - realizacja charyzmatu we wspólnocie diecezjalnej"
- dyskusja i spotkanie w grupach

Rozpoczęcie: 2013-10-05 09:00

Miejsce: Skorzeszyce koło Kielc Centrum Spotkań i Dialogu Diecezji Kieleckiej.

E-mail: [malgo.ocv@gmail.com](mailto:malgo.ocv@gmail.com)

Za: [www.ifzk.episkopat.pl](http://www.ifzk.episkopat.pl)

### Dominikański jarmark z duszą

Słynnemu Jarmarkowi Świętego Dominika, który od XIII wieku odbywa się w Gdańsku ku czci założyciela Zakonu Kaznodziejskiego, towarzyszył będzie dominikański odpust Dusza Jarmarku.

Tegoroczny odpust potrwa od 28 lipca do 4 sierpnia i będzie odbywał się pod hasłem zaczerpniętym z listu Świętego Pawła do Rzymian: „Wiara rodzi się ze słuchania”. Wypełnią go nabożeństwa, rekolekcje, katechezy i koncerty.

„Chcemy wrócić do religijnych korzeni jarmarku i pokazać jego wymiar duchowy. Dlatego proponujemy w naszej świątyni rodzaj rekolekcji miejskich, w czasie których chcemy dzielić się Słowem Bożym” – mówi o. Paweł Biszewski z gdańskiego klasztoru dominikanów.

„Dziś bardzo pobieżnie patrzymy na świat i nie zauważamy tego, co najważniejsze. Cud stworzenia stał się przedmiotem konsumpcji, a powinniśmy go bardziej kontemplan-

wać. Dlatego tak bardzo potrzebujemy modlitwy, spotkania z Bożym Słowem, doświadczenia Bożego Miłosierdzia w czasie takiego wydarzenia jakim jest Jarmark Świętego Dominika” – dodaje o. Biszewski.

Duszę Jarmarku rozpocznie 28 lipca Morski Odpust Świętego Dominika. Uroczystą liturgię w bazylice Świętego Mikołaja odprawi o godz. 13 i kazanie wygłosi przeor gdańskich dominikanów, o. Marcin Mogielski.

Jednym z głównych wydarzeń Duszy Jarmarku będą rekolekcje różańcowe, zatyłowane „Różaniec dominikańską szkołą wiary”, które w dniach od 31 lipca do 2 sierpnia w bazylice Świętego Mikołaja wygłosi o. Stanisław Przepierski z klasztoru dominikanów na warszawskim Służewie.



W dniach od 30 lipca do 2 sierpnia ojcowie dominikanie będą pełnić też siedmiodzinne dyżury spowiednicze w swoim kościele – w godz. od 10 do 13 i od 15 do 19. Natomiast 2 sierpnia w kaplicy Świętego Jacka trwać będzie adoracja Najświętszego Sakramentu po mszy o godz. 12 do godz. 15.

W czasie odpustu odbędą się także wykłady w Dominikańskiej Szkole Wiary, której tegoroczna edycja w gdańskim klasztorze poświęcona jest sakramentom. 30 i 31 lipca prezes Fundacji Dominikański Ośrodek Liturgiczny, o. Tomasz Grabowski zmierzy się z tematami: „Po co nam sakramenty?” i „Po co mam się spowiadać?”. Natomiast 1 i 2 sierpnia w ramach Debaty „W drodze” o. Grabowski będzie rozmawiał z czytelnikami na temat wydanej ostatnio przez dominikańską oficynę książki „Daj

nura. Życie po chrzcie i bierzmowaniu” autorstwa byłego generała Zakonu Kaznodziejskiego, o. Timothy Radcliffe'a.

W dniach od 29 lipca do 9 sierpnia turyści i mieszkańcy Trójmiasta będą mogli też zwiedzać wieżę, strychy oraz innych ciekawe miejsca kościoła Świętego Mikołaja, po których oprowadzać będą bracia dominikanie – opowiadając przy okazji o historii świątyni i Zakonu Kaznodziejskiego. W bazylice odbywały się będą również koncerty organowe.

Jarmark Świętego Dominika sięga korzeniami 1260 roku, kiedy to papież Aleksander IV nadał gdańskiemu klasztorowi dominikanów przywilej udzielania odpustu z okazji przypadającego 8 sierpnia dnia Świętego Dominika Guzmána. Z uroczystościami odpustowymi związane jarmark handlowy, którego tradycja przetrwała do czasów obecnych.

Tegoroczny, 753. Jarmark Świętego Dominika, rozpocznie się 27 lipca i potrwa do 18 sierpnia. To największa w Polsce i jedna z największych w Europie imprez handlowo-rozrywkowych. W ostatnich latach jarmark odwiedzało od sześciu do ośmiu milionów osób.

„Tych, którzy będą chcieli odpocząć od jarmarcznego zgiełku, zapraszamy do murów naszej świątyni, gdzie znajdą ciszę modlitwy i będą mogli skorzystać z sakramentów” – mówi o. Biszewski.

Znajdujący się na gdańskiej Starówce klasztor dominikanów jest jednym z najstarszych w Polsce. Bracia Zakonu Kaznodziejskiego przybyli tutaj w 1227 roku. Wcześniej powstały klasztory w Krakowie – w 1223 roku i we Wrocławiu – w 1226 roku. Za: [www.dominikanie.pl](http://www.dominikanie.pl)

### Kapucyni ruszają z bezdomnymi na Jasną Górę – prośba o pomoc

243 – tyle kilometrów pokonają bezdomni, którzy 6 sierpnia wyruszą do Częstochowy. Droga na Jasną Górę będzie czasem modlitwy, głębokim spojrzeniem w samego siebie, ale będzie również misją. Bezdomni zanoszą intencje osób, które pomogą w przygotowaniach do pielgrzymki.



„Kilkanaście dni marszu to czas modlitwy, przemyśleń, pokonywania własnych słabości i jednocześnie odnajdywania siły do dalszego życia” – mówi Marek, jeden z bezdomnych, który pragnie po raz drugi wyruszyć na Jasną Górę. Dla osób mieszkających na ulicy uczestnictwo w pielgrzymce jest wyjątkowym przeżyciem – daje im nadzieję, pozwala zjednoczyć się z innymi wiernymi i z Bogiem. Wiedząc jak ważny jest dla bezdomnych ten czas, Fundacja Kapucyńska organizuje zbiórkę rzeczy, niezbędnych dla ubogich pątników. „Już po raz 3 pomagamy naszym podopiecznym w zorganizowaniu całej wyprawy. Od 23 lipca do 5 sierpnia będziemy zbierać dary rzeczowe, przydatne bezdomnych w drodze” – mówi Anna Niepiekło, rzecznik prasowy Fundacji Kapucyńskiej. A potrzeba wiele – koszt uczestnictwa jednej osoby to około 500 zł, w co wlicza się m.in. wyżywienie, ubrania, po-

wrót do stolicy. Każdy, kto pragnie udzielić się w tej akcji może przynieść osobiście (do klasztoru braci kapucynów w Warszawie, ul. Kapucyńska 4) lub wysłać pocztą ręczniki, podkoszulki, skarpetki, spodnie, plecaki i inne potrzebne rzeczy (lista wyszczególnionych produktów znajduje się poniżej).

Swoją wdzięczność bezdomni okażą, niosąc na Jasną Górę przekazane od darczyńców intencje. Modlitwy, prośby, czy też podziękowania można składać z darami lub przesłać drogą mailową na adres fundacji ([biuro@fundacja-kapucynska.org](mailto:biuro@fundacja-kapucynska.org)).  
Potrzebne dary rzeczowe:  
ręczniki  
podkoszulki  
skarpety  
bielizna  
spodnie męskie letnie  
krótkie spodenki

bluzy sportowe  
buty męskie (sportowe/sandały, rozmiary 40-44)  
kurtki przeciwdeszczowe  
plecaki średniej wielkości (bagaż podręczny)  
torby/plecaki duże (bagaż główny)  
śpiwory  
namioty typu igło lub inne łatwo rozstawialne

*Rzeczy prosimy dostarczać do Klasztoru Braci Mniejszych Kapucynów przy ul. Kapucyńskiej 4 w Warszawie (prosimy o przekazanie bratu furtianowi informacji, że są to dary na pielgrzymkę).*

*W przypadku wysyłki paczki należy podać adres: Fundacja Kapucyńska, ul. Kapucyńska 4, 00-245 Warszawa.*

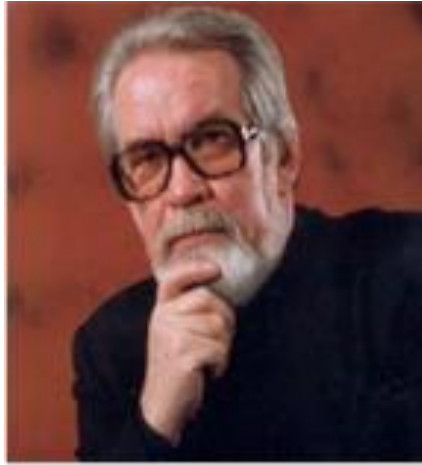


### ŚP. KS. WŁADYSŁAW CISZEWSKI (1938-2013) SDB

Dnia 29 lipca 2013 r. odszedł do Pana Śp. ks. Władysław Ciszewski SDB, w 75 roku życia, 58 ślubów zakonnych i 49 roku kapłaństwa

#### *Curriculum vitae:*

ur. 28.02.1938 – Kolonia Apolonia  
1954-1955 - Nowicjat: Czerwińsk nad Wisłą  
2.08.1955 - Pierwsze śluby zakonne: Czerwińsk nad Wisłą  
1955-1957 - Studia filozoficzne: Woźniaków  
1957-1958 - Asystencja: Stowięcino  
1958-1959 - Asystencja: Woźniaków  
1959-1960 - Asystencja: Czerwińsk nad Wisłą  
1960-1964 - Student teologii: Łąd nad Wartą  
7.06.1964 - Święcenia kapłańskie: Łąd nad Wartą  
1964-1967 - Skrzatusz: współpracownik w duszpasterstwie



1967-1970 - Nowogródek Pomorski: współpracownik w duszpasterstwie  
1970-1971 - Rumia Wspomożycielka: współpracownik w duszpasterstwie

1971-1973 - Aleksandrów Kujawski: katecheta, kierownik LSO  
1973-1976 - Łódź – św. Teresa: duszpasterz akademicki  
1976-1981 - Frombork: administr. parafii  
1981-1987 - Ostróda: dyrektor wspólnoty i administrator parafii  
1987-1991 - Warszawa - Bazylika: pracownik ośrodka misyjnego  
1991-2005 - Warszawa SOM: ekonom, od 2000 współpracownik i kapelan sióstr  
2005-2009 - Warszawa - Bursa: kapelan sióstr  
2005-2013 - Warszawa SOM: kapelan sióstr

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w czwartek, 1 sierpnia 2013 r. o godz. 12.30 w Ostródzie, parafia św. Dominika Savio

*Polecamy ks. Władysława Bożemu Miłosierdziu* Ks. Dariusz Mikołajczyk SDB

### ŚP. KS. KLEMENS RUSIN (1930-2013) SAC

W godzinach wieczornych 22 lipca 2013 r., odszedł do Pana nasz Współbrat Ks. Klemens Rusin SAC ze Wspólnoty w Czarnej.

Urodził się 22 marca 1930 r. w Gorzowie (*dawny powiat chrzanowski, woj. krakowskie*). W dniu 30 marca 1930 r., rodzice – Antoni i Marta z domu Bożek – przedstawili go do chrztu św. w kościele parafialnym w miejscowości Bobrek (k. Oświęcimia, diec. krakowska). Tam również przyjął sakrament bierzmowania, którego udzielił mu 17 maja 1945 r. biskup pomocniczy diecezji krakowskiej Stanisław Rospond.

8 września 1951 r., wkrótce po rozpoczęciu nowicjatu w Ząbkowicach Śl., ks. Klemens Rusin przyjął strój Stowarzyszenia. Dwa lata później, 8 września 1953 r., złożył w Ołtarzewie pierwszą konsekrację na ręce ks. radcy Józefa Wróbla SAC. W 1956 r., również 8 września, wypowiedział w Ołtarzewie słowa konsekracji wiecznej, którą przyjął ks. Franciszek Bogdan SAC.

Studia przygotowujące do kapłaństwa odbył w pallotyńskim Seminarium Duchownym w Ołtarzewie: z filozofii w latach 1954-1956 i z teologii w latach 1956-1958.

Na etapie formacji seminaryjnej, przez posługę pasterską Zygmunta Choromańskiego, biskupa pomocniczego archidiecezji warszawskiej, ks. Klemens Rusin przyjął wszystkie święcenia niższe (*tonsura* – 12 czerwca 1954 r.; *subdiakoniat* – 13 marca 1957 r.) oraz święcenia w stopniu diakonatu – 29 kwietnia 1957 r. Święceń prezbiteratu udzielił mu natomiast 22 czerwca 1957 r. Ksiądz Prymas, Stefan kard. Wyszyński.

Rok po święceniach, we wrześniu 1958 r. podjął studium przygotowania duszpasterskiego w Gdańsku. W sierpniu 1959 r., ks. Rusin został skierowany do pracy duszpasterskiej w Chełmnie. Następnie, posługiwał w Zakopanem-Kościelisku (od września 1961 r.), Szczecinie (od sierpnia 1962 r.) i w Kisielicach (od marca do grudnia 1966 r.).

W grudniu 1966 r. został mianowany kapelanem klasztoru Zgromadzenia Sióstr Pasterek w Pniewitem k. Chełmna.

Posługę tę sprawował do sierpnia 1972 r., kiedy to został skierowany jako duszpasterz do wspólnoty Stowarzyszenia we

Wrzosowie, z którą związał się na ponad 20 lat pełniąc na przemian urząd wicerektora i rektora.

Z dniem 25 sierpnia 1994 r., został przeniesiony do wspólnoty w Zakopanem, jednak już rok później, w czerwcu 1995 r., za zgodą przełożonych przybył do Czarnej w charakterze duszpasterza. Przez okres życia i pracy we wspólnocie czarneckiej, ks. Klemens Rusin sprawował również dwukrotnie odpowiedzialną funkcję radcy.

Ostatni rok życia ks. Klemensa Rusina naznaczony był cierpieniem. Ks. Klemens potrzebował specjalistycznej opieki, którą mógł mu zapewnić pobyt w Pallotyńskim Domu Opieki im. Świętego Wincentego we Wrzosowie. Przez ten czas jednak nadal pozostawał członkiem wspólnoty w Czarnej.

Nasz Współbrat, ks. Klemens Rusin, odszedł do Pana w 83 roku życia. We wrześniu obchodziłby 60. rocznicę złożenia konsekracji w Stowarzyszeniu Apostolstwa Katolickiego. Jego posługa Bogu i ludziom w kapłaństwie trwała 56 lat.

Za: [www.pallotyni.pl](http://www.pallotyni.pl)